

## Czy mając wszystko warto zazdrościć?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---



**„Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.” (1Kor 2,9b)**

Siostry i bracia!

W Księdze Rodzaju znajdujemy zapis jak synowie Adama - Kain i Abel - składają Bogu ofiarę. Ofiara Abła zostaje przyjęta a Kaina odrzucona. Powodem przyjęcia i odrzucenia nie jest to, co położono na ołtarzu, ani ile tego położono, ale to, co Bóg znajduje w sercach ofiarodawców. Bóg widział zło w sercu Kaina i dlatego odrzucił jego dar.

Przyjęcie ofiary Abła i odrzucenie Kaina to jednocześnie początek zazdrości na świecie. Ta pierwsza zazdrość zaprowadziła, wiemy i tym dobrze, do zabójstwa. Jest to skrajny przypadek, zazdrość obecna jest najczęściej w łagodniejszej, za to bardzo rozpowszechnionej postaci.

## Czy mając wszystko warto zazdrościć?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---

Sąsiad sąsiadowi zazdrości domu, bo ma większy, samochodu, bo więcej koni mechanicznych, żony, bo młodsza. Kobieta kobiecie zazdrości figury, sukienki, udanych dzieci. Uczeń uczniowi średniej czy paska na świadectwie. Może jakiś ksiądz zazdrości mi Winnicy?

Na pewno zazdrość nie jest cnotą i zwykle skrzętnie jest ukrywana i tłumiona, budząc zgryzoty i odkładając się w postaci wrzodów żołądka czy jakiś innych przypadłości.

Chciałbym zadać pytanie: Czy słusznie zazdrościmy?

Pomyślmy, zazdrości ten, kto widzi, że sam czegoś nie ma a inny tym czymś się cieszy.

Jaka jest zatem prawda o naszym posiadaniu? Czy z natury jesteśmy bogaci czy biedni? Ważne jest też pytanie o stopień – natężenie jednego i drugiego.

## Czy mając wszystko warto zazdrościć?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---

I tu ważne rozróżnienie. Odpowiedź na to pytanie może być różna w zależności od tego, czy odpowiada na to pytanie człowiek wierzący czy niewierzący. Człowiek niewierzący ma do dyspozycji tylko swój zmysł obserwacji, zdolność liczenia i porównywania. Człowiek wierzący oprócz tego ma Biblię i wiarę! Pismo Święte i wiara pokazują nam te rzeczy, które zakryte są przed niewierzącym. Są niewidzialne a jednak rzeczywiste.

Co zatem o naszym bogactwie mówi Pismo Święte? W dzisiejszym drugim czytaniu mamy takie zdanie: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie.” (Ef 1,3)

Mamy tu zawartą obietnicę WSZELKIEGO błogosławieństwa, wszelkiej łaski. Ważna uwaga - Bóg nie wydziela nam swojej łaski po kawałku, na raty. On daje nam zawsze całość. Łaska to nie jakaś energia, zastrzyk, doping, tylko, przede wszystkim, sam Jezus. A Jego nie da się podzielić.

W Ewangelii Jana czytamy: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (J 3,16)

## Czy mając wszystko warto zazdrościć?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---

Bóg dał nam Syna. To jest prawdziwe, niewyobrażalne bogactwo. Jezus ofiarował siebie, dał nam siebie. W Nim mamy wszystko.

Mając Jezusa błędnie wszystko to, co jest obiektem ludzkich zazdrości. Błędną domy, konie mechaniczne, pieniądze, uroda, figura, zdrowie. Błędnie nawet Winnica.

Trzeba jednak na to wszystko spojrzeć właściwie. Bogactwo łaski objawi się tylko wtedy, gdy będziemy mieć do czynienia z prawdziwą wiarą. Jeśli wiara będzie tylko udawaniem, tylko jakimś zwyczajem, takim kwiatem do kożucha (a Bóg to osądza), to taki człowiek niczego nie doświadczy. Nie będzie czuł się obdarowany, nie będzie czuł się bogaty.

Kolejna rzecz to perspektywa wieczności. Bogactwo chrześcijanina rozlicza się całościowo - teraźniejszość i wieczność. Ostateczny bilans zawsze wyjdzie korzystnie. Oznacza to, że w danej chwili, tu na ziemi, przeżywać można trudne chwile - biedę, poniewierkę, choroby. To nasze życie może się szybko skończyć, jest takie kruche.

Po nim jest jednak życie wieczne. I jest to coś realnego i konkretnego, to nie jest opium dla ludu, jakaś chora mrzonka. Święty Paweł pisał do Rzymian: „Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.” (Rz 8,18)

## Czy mając wszystko warto zazdrościć?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---

Nie znaczy to jednak, że mamy tylko żywić się nadzieją przyszłości. Już tu na ziemi zawsze dysponujemy duchowym bogactwem. Święty Jan pisał: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi.” (1J 3,1a) Izajasz prorokował: „Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.” (Iz 62,3) Paweł zapewniał: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.” (1Kor 2,9b)

Mamy to wszystko już tu - na ziemi. Mamy Boga, mamy Kościół, mamy Słowo Boże, mamy sakramenty. Mamy niezmiernie bogactwo Jego łaski.

Pięknie to brzmi, ale bardzo często ludzka postawa mówi, że Boże dary, że Bóg sam jest pogardzany, lekceważony. Nie ceni się Bożych darów.

W Apokalipsie Jezus mówi do Kościoła: „Ty (...) mówisz: Jestem bogaty, i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba.” (Ap 3,17a) I zaraz dodaje: „A nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny i ślepy, i nagi.” (Ap 3,17b)

## **Czy mając wszystko warto zazdrościć?**

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---

Niech nie będzie w nas takiej postawy. Umiejmy otworzyć swoje oczy i zobaczyć to, co jest Bożym darem, wszelkim błogosławieństwem.

Jest w nas dużo słabości, grzechu i bezradności, ale Bóg jest na to odpowiedzią. Jeszcze raz: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.” (1Kor 2,9b)

Jeśli mamy to wszystko, to nie musimy nikomu niczego zazdrościć. Jeśli mamy to wszystko, to umiejmy dziękować Bogu.

Słowo Eucharystia oznaczające Mszę świętą znaczy dokładnie „dziękczynienie”. Chciałbym, by każdy z nas przeżywając Eucharystię umiał bardzo konkretnie określić, za co chcę Bogu podziękować.

**AUTOR : Ks. Zbigniew Paweł Maciejewski**

## Czy mając wszystko warto zazdrościć?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

środa, 28 listopada 2012 13:16 - Poprawiony środa, 28 listopada 2012 15:37

---

XV niedziela zwykła, B; Am 7,12-15, Ps 85, Ef 1,3-14, Mk 6,7-13; Winnica, 12 lipca 2009 roku.

ŹRÓDŁO: <http://naszawinnica.pl>